

Sygn. akt III UK 171/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania Z. R.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
o prawo do emerytury,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 10 maja 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 r., III AUa [...], Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację ubezpieczonego Z.R. od wyroku Sądu Okręgowego- Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 20 czerwca 2014 r., VII U [...], w sprawie przeciwko ZUS Oddziałowi w S. o prawo do emerytury.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, w której wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadnił potrzebą rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego oraz dokonania wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów w zakresie ustalenia: 1) „czy o tym, iż dana praca (...) - na stanowisku mistrza zmianowego - może zostać zaliczona do pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy może decydować jedynie to, iż sprawowany w ramach obowiązków nadzór i kontrola nad przebiegiem procesu pracy w zakładzie pracy odbywał się zarówno

wobec pracowników, których praca jest uznawana za pracę w szczególnych warunkach, jak i wobec tych, których praca nie znajduje się w wykazie prac zaliczonych do prac w szczególnych warunkach, i to bez względu na to, że mistrz zmianowy wykonywał swoją pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, w miejscu, w czasie, i w warunkach, w których praca innego pracownika - mechanika pracującego w kanałach remontowych uznawana jest za pracę w szczególnych warunkach"; 2) „czy rodzaj i intensywność obowiązków wykonywanych przez osobę sprawującą stały nadzór nad pracownikami pracującymi na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe są wykonywane prace wymienione w wykazie A rozporządzenia, w warunkach, w jakich obowiązki te sprawował Ubezpieczony jako mistrz zmianowy, przesądzają o niemożności uznania pracy na tym stanowisku jako (...) kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” oraz 3) „czy fakt, iż Ubezpieczony - w ramach sprawowanego dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziale, w którym jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie - wykonywał część (ułamek) czynności nienarażających go bezpośrednio na czynniki szkodliwe dla zdrowia, wyklucza zaliczenie wykonywanej przez niego pracy za pracę w warunkach szczególnych (...) jako kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie Sądowi pierwszej instancji sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę decyzji organu rentowego poprzez przyznanie ubezpieczonemu „prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne,

istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga jest oczywiście uzasadniona. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania ubezpieczony powołał się na okoliczność, że w przedmiotowej sprawie występują istotne zagadnienia prawne dotyczące wykładni przepisów określających zasady nabywania prawa do emerytury w obniżonym wieku przez ubezpieczonych, którzy zajmując stanowisko mistrza zmianowego (dyżurnego) świadczyli pracę w zakresie „kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynierijno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach”. Poglądu o występowaniu sformułowanych zagadnień prawnych nie można jednak podzielić w kontekście ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę wyrokowania Sądu Apelacyjnego i są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz przy uwzględnieniu wniosków wynikających z dotychczasowego (utrwalonego) orzecznictwa sądowego obejmującego problematykę kwalifikowania „dozoru inżynierijno-technicznego” do celów emerytalnych.

Z drobiazgowo poczynionych w sprawie ustaleń Sądu Okręgowego (które Sąd odwoławczy w całości zaaprobował) wynika, że ubezpieczony w spornym okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1978 r., był zatrudniony w M. [...] w S. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mistrza zmianowego (dyżurnego). Do obowiązków przypisanych na tym stanowisku należało zaś „przydzielanie pracy podległym pracownikom stosownie do ich kwalifikacji i potrzeb, przesuwanie pracowników w czasie zmiany na inne stanowiska pracy, względnie powierzanie im wykonywania innych lub dodatkowych prac, udzielanie instruktażu w zakresie technologii obsługi i napraw (...), wydawanie dyspozycji o kolejności i zakresie prac obsługowo-naprawczych”. Oprócz tego mistrz zmianowy wykonywał szereg czynności z zakresu nadzoru administracyjno-kadrowego, w tym wnioskował do przełożonych o awansowanie podwładnego, o ukaranie pracownika karą porządkową bądź o cofnięcie kary, o przyznanie premii lub pochwały itp., udzielał zgody na wykonywanie pracy nadliczbowej oraz sprawował bieżącą kontrolę nad dyscypliną pracy podwładnych i przestrzeganiem przez nich przepisów bhp i

przeciwpożarowych. Z ustaleń faktycznych wynika ponadto, że ubezpieczony, będąc mistrzem zmiany, nadzorował pracę około 200 podwładnych, w tym pracowników niewykwalifikowanych. Podlegali mu zarówno mechanicy, jak i kierowcy oraz piloci. W zakładzie pracy funkcjonowało około 20 kanałów remontowych do naprawy pojazdów, przy czym bezpośredni nadzór na mechanikami sprawowali brygadziści, którzy wykonywali prace w kanałach.

W odniesieniu do takich ustaleń faktycznych Sądy obu instancji zgodnie przyjęły, że zakres obowiązków ubezpieczonego na stanowisku mistrza zmiany był szerszy niż wykonywanie ścisłego i bezpośredniego nadzoru nad pracami, które w myśl przepisów emerytalnych należy kwalifikować jako prace w warunkach szczególnych. Ponadto Sądy zwróciły uwagę, że czym innym jest wykonywanie czynności administracyjno-biurowych (mających ścisły związek ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego) a czym innym wykonywanie różnych innych (dodatkowych) czynności niepozostających w związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. W konsekwencji okres wykonywania spornej pracy w charakterze mistrza zmiany nie mógł zostać ubezpieczonemu zaliczony jako czas, w trakcie którego skarżący świadczył pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze, co uprawniałoby go do otrzymania emerytury w obniżonym wieku.

Stanowisko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku skargą w pełni koresponduje z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, z której wynika, że przy ocenie (do celów emerytalno-rentowych) charakteru czynności pracowniczych polegających na dozorze zachodzi konieczność oddzielenia czynności polegających na wykonywaniu prac administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, od czynności sprowadzających się do wykonywania w ramach obowiązków służbowych również innych zadań niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich innych czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (przykładowo wyroki z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; z dnia 5 maja 2009 r., I UK

4/09, LEX nr 509022; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 24 listopada 2011 r., I UK 164/11, LEX nr 1135989 i z dnia 22 stycznia 2015 r., III UK 77/14 (LEX nr 1677807). Dozór, o którym mowa, musi mieć charakter specjalistyczny, a więc musi być sprawowany w konkretnym środowisku pracy, gdzie istnieje bezpośrednie narażenie na czynniki szkodliwe dla zdrowia i w pełnym wymiarze czasu. Jeśli więc ubezpieczony - poza tak rozumianym dozorem (nadzorem) - w ramach zajmowanego stanowiska sprawuje, choćby częściowo, nadzór wynikający z podporządkowania pracownika (pracowników) kierownictwu pracodawcy (np. prowadzi dokumentację osobową), to takie czynności nie mogą być uznane za pracę w warunkach szczególnych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 184/13, LEX nr 1448473 i z dnia 8 stycznia 2014 r., II UK 229/13, LEX nr 1418807 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 2013 r., III AUa 1682/12, LEX nr 1331023).

Jak trafnie wywiedziono w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., II UK 31/09 (LEX nr 559949) w orzecznictwie na tle zagadnienia związanego z uznaniem dozoru inżynieryjno-technicznego za pracę w szczególnych warunkach nie ma rozbieżności, bowiem pozornie sprzeczne ze sobą rozstrzygnięcia zapadały na tle różnych (odmiennych) stanów faktycznych (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 389/13, LEX nr 1646135). W związku z tym trzeba przyjąć, że nie ma uzasadnienia powołanie się w przedmiotowej skardze na potrzebę rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych mających związek z wykładnią przepisów prawa dotyczących sposobu kwalifikowania czynności z zakresu dozoru inżynieryjno-technicznego do celów emerytalnych. Skoro interpretacja przepisów odnoszących się do kwestii uznania dozoru inżynieryjno-technicznego za pracę w szczególnych warunkach jest powszechnie przyjęta w orzecznictwie, które w tym zakresie jest utrwalone (jednolite), co zostało uwzględnione przez Sąd drugiej instancji przy wydaniu zaskarżonego wyroku, to w sprawie nie występuje potrzeba rozstrzygnięcia problemów jurystycznych ani wykładni przepisów, na które powołuje się ubezpieczony (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2001 r., I PKN 129/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 436 oraz z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.